

Sygn. akt IV KK 130/22

POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 czerwca 2022 r.,

sprawy **D. M. M.**,

skazanego z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zb.

z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 17 września 2021 r., sygn. akt VIII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt XIII K (...),

p o s t a n o w i ł :

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego D. M. M. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt XIII K (...) uznał D. M. M. za winnego tego, że w dniu 27 grudnia 2017 r. w B. podczas przewożenia do izby wytrzeźwień oraz w Komisariacie (...) Policji w B. znieważył funkcjonariuszy Policji sierż. szt. K. A. i st. sierż. A. P. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że w trakcie podjętej przez nich interwencji wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził im pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, a A. P. również zgwałceniem,

przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że będą spełnione, oraz naruszył nietykalność cielesną sierż. szt. K. A. poprzez ugryzienie go w palec wskazujący lewej ręki, co spowodowało otarcie naskórka skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia na czas nie przekraczający 7 dni oraz naruszył nietykalność cielesną st. sierż. A. P. poprzez oplucie jej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zb. art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, oddając jednocześnie ww. pod dozór kuratora i zobowiązując go do informowania kuratora o przebiegu okresu próby. Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie co do kosztów procesu.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez Prokuratora Rejonowego w B., który orzeczeniu Sądu I instancji zarzucił rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec D. M. M. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i orzeczenie wobec D. M. M. kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy bez warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz obciążenie go opłatą i kosztami postępowania.

Rozpoznawszy tak skonstruowaną apelację, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 17 września 2021 r., sygn. akt VIII Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wymierzoną D. M. M. karę do 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś okres próby na jaki zawieszono jej wykonanie podwyższył do 3 lat. Sąd Okręgowy w B. rozstrzygnął także w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Od tego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze i rozstrzygnięcia o kosztach procesu na korzyść skazanego D. M. M., zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania określających skład sądu odwoławczego, tj. art. 29 § 1 k.p.k. w zw. z art. 449 § 2 k.p.k. w zw. z art. 28 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na wydaniu orzeczenia w składzie jednego sędziego w którym orzekał sędzia delegowany z sądu niższej instancji, co nie zapewniało oskarżonemu gwarancji przewidzianej w art. 45 Konstytucji. Z uzasadnienia kasacji wynika natomiast, że uchybienie to w ocenie skarżącego stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą przewidzianą w

art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., co w świetle art. 520 § 3 k.p.k. oraz art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. uprawnia stronę do wniesienia w kasacji pomimo skazania na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Na poparcie swego stanowiska co do zaistnienia uchybienia obrońca skazanego przywołał wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w B. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na wywiedzioną skargę, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i jako taka podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii dopuszczalności kasacji w niniejszej sprawie. Rację ma skarżący wskazując, że w przypadku skazania oskarżonego na karę innego rodzaju niż pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, strona postępowania może wnieść kasację na korzyść wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Wprawdzie obrońca sformułował zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w uzasadnieniu kasacji, jednak stosownie do brzmienia art. 118 k.p.k. obligowało to Sąd Najwyższy do odczytania podniesionego w *petitum* skargi zarzutu kasacyjnego właśnie przez pryzmat takiego uchybienia. Jak słusznie w odpowiedzi na kasację zauważył prokurator, autor skargi nie wyjaśnił, która z okoliczności wymienionych w art. 439 k.p.k. miałyby zachodzić w niniejszej sprawie, tj. okoliczność wskazana w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. czy w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Ponieważ skarżący kwestionuje prawidłowość obsady sądu na etapie postępowania odwoławczego, powołując się przy tym na konsekwencję naruszenia przepisów art. 29 § 1 k.p.k. w zw. z art. 449 § 2 k.p.k. w zw. z art. 28 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w postaci nienależytej obsady sądu, uznać należy, iż chodzi o art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą kasację, zarzut naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez

bezzstronny i niezawisły sąd, który związany jest wyłącznie z orzekaniem przez sędziego delegowanego w trybie art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 2072 z późn. zm.; dalej u.s.p.), bez kwestionowania przekroczenia kompetencji ustawowych określających warunki i tryb delegowania, nie stanowi bezzwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a może być rozpatrywany w kategoriach innego naruszenia prawa (zob. postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 222/22). Niemniej jednak z uwagi na fakt, iż skarżący wyraźnie powołuje się m.in. na wskazane wyżej przepisy określające zasady komponowania składu orzekającego, kasację uznać należało za opartą rzeczywiście na uchybieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem dopuszczalną mimo skazania D. M. M. na karę inną niż bezzwzględnego pozbawienia wolności.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania wniesionej kasacji podkreślić należy, że zgodnie z art. 29 § 1 k.p.k. na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka w składzie trzech sędziów, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Jeden z wyjątków, który pozwala rozpoznać sprawę w sądzie II instancji w składzie jednego sędziego, przewidziany został w art. 449 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia a także w sprawach z oskarżenia prywatnego, sąd odwoławczy orzeka na rozprawie jednoosobowo, chyba że zaskarżone orzeczenie sąd I instancji wydał w składzie innym niż jednoosobowy. W przedmiotowej sprawie postępowanie przygotowawcze zakończyło w formie dochodzenia i była ona adekwatna do zarzutów stawianych D. M. M., którego oskarżono o czyny z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zb. art. 157 § 2 k.k. (zob. art. 325b § 1 pkt 1 k.p.k.). Nadto stosownie do art. 28 § 1 k.p.k. Sąd Rejonowy w B. orzekał w składzie jednego sędziego. Zatem nie budzi wątpliwości, że Sąd Okręgowy w B. winien orzekać w II instancji również w składzie jednego sędziego, co w istocie miało miejsce. Analiza akt sprawy wskazuje, że sędzią tym był SSR del. do SO A. K. R.. Okoliczność, iż był to sędzia delegowany nie ma jednak w tym wypadku żadnego znaczenia. Aktualnie obowiązujące przepisy zabraniają bowiem przewodniczenia sędziemu delegowanemu wyłącznie w sprawach rozpoznawanych w składach

wieloosobowych i to tylko z udziałem sędziów zawodowych (*vide* art. 46 ust. 1 u.s.p.).

Przechodząc do rozważań dotyczących zarzutu wadliwości delegacji sędziego przypomnieć należy, że skarżący nienależytej obsady Sądu *ad quem* dopatruje się m.in. w tym, że sędzia delegowany przez Ministra Sprawiedliwości, który łączy funkcje Prokuratora Generalnego, nie daje gwarancji rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd, co narusza standardy określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Abstrahując od wadliwej w całej rozciągłości argumentacji prawnej, którą na tą okoliczność prezentuje w uzasadnieniu skargi jej autor (o czym za chwilę), należy przede wszystkim zauważyć, że przywoływany w kasacji wyrok TSUE z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawach połączonych C-748/19 do C-754/19 zapadł w zupełnie odmiennym stanie faktycznym, bowiem dotyczył sytuacji delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie art. 77 § 1 u.s.p. Tymczasem w niniejszej sprawie wyrok Sądu Okręgowego w B. wydany został w składzie jednego sędziego, którego delegacja odbyła się na podstawie art. 77 § 9 u.s.p. przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...). Tym samym w sprawie nie zachodzą – choćby potencjalnie – wszystkie okoliczności kontestowane przez skarżącego, a odnoszące się do instytucji delegacji sędziowskiej powierzanej decyzją Ministra Sprawiedliwości, bowiem w tym przypadku delegacja nastąpiła na podstawie aktu wydanego przez organ judykatury, a nie władzy wykonawczej, co błędnie podkreśla w uzasadnieniu kasacji jej autor. Należy bowiem przypomnieć, że TSUE dopatrywał się w powoływanym orzeczeniu naruszenia gwarancji rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd właśnie w ryzyku potencjalnego wpływu władzy wykonawczej na sędziego delegowanego, a pośrednio także pozostałych członków składu wieloosobowego. Obawy co do niepodatności sądu na czynniki zewnętrzne wynikały w ocenie TSUE zwłaszcza z faktu, iż w rozpoznawanych sprawach sędziowie delegowani pełnili jednocześnie obowiązki zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, których powołuje także Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny w jednej osobie. Zatem wszystkie te wątpliwości nie występują w niniejszej sprawie. Godzi się zauważyć, że zgodnie z brzmieniem art. 77 § 9 u.s.p. delegacja dokonywana

przez prezesa sądu apelacyjnego następuje za zgodą samego sędziego i kolegium sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, do którego ma nastąpić delegowanie. Wyłącza to jakiekolwiek ograniczenie niezależności i niezawisłości sędziego oraz ingerencję w przyznaną jurysdykcję. Badając kasację obrońcy Sąd Najwyższy z urzędu wystąpił o nadesłanie zarówno zgody sędziego orzekającego w niniejszej sprawie w Sądzie Okręgowym w B., jak i zgody kolegium tego Sądu na tą delegację. Analiza uzyskanej dokumentacji nie wskazuje na nieprawidłowości w tym zakresie. Sędzia Sądu Rejonowego w B. A. K. R. w oświadczeniu z dnia 15 marca 2021 r. wyraził zgodę na delegowanie go do VIII Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w B. na okres 1 roku, poczynawszy od 1 maja 2021 r. Z kolei zgoda Kolegium Sądu Okręgowego w B. na tę delegację została wyrażona w uchwale nr 19/2021 i wskazywała tego sędziego imiennie.

Już powyższe pozwala uznać wniesioną kasację za oczywiście bezzasadną, ale przedstawiona argumentacja skarżącego jakoby instytucja delegacji sędziowskiej Ministra Sprawiedliwości stanowiła naruszenie standardu konstytucyjnego prawa do niezależnego i niezawisłego sądu wymaga kilka słów komentarza.

Po pierwsze należy zaznaczyć, że instytucja delegacji ministerialnej sędziego do orzekania w innym sądzie nie została zakwestionowana ani przez Trybunał Konstytucyjny (*vide* wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3), ani przez Sąd Najwyższy (zob. m.in. uchwała pełnego składu SN z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I-4110-5/2007, OSNKW 2008, nr 3, poz. 23). *A maiori ad minus* jeżeli dotychczas nie kwestionowano kompetencji Ministra Sprawiedliwości do delegacji sędziego, a więc organu władzy wykonawczej, to nie można zasadnie kwestionować takiego uprawnienia prezesa sądu apelacyjnego, tj. organu władzy sądowej.

Po drugie, TSUE w przywoływanym wyroku z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawach połączonych C-748/19 do C-754/19 wyraźnie wskazał, że art. 267 TFUE nie upoważnia go do stosowania przepisów prawa Unii w określonej sprawie, lecz wyłącznie do orzekania w kwestii wykładni traktatów oraz aktów przyjętych przez instytucje Unii Europejskiej poprzez, w szczególności, dostarczenie sądowi

krajowemu na podstawie dostępnych mu akt sprawy elementów wykładni prawa Unii Europejskiej, które mogą być dla tego sądu przydatne przy dokonywaniu oceny skutków wywieranych przez dany przepis tego prawa. Zatem to do sądu krajowego należy ostateczna ocena, przy uwzględnieniu wskazówek udzielonych przez Trybunał, czy w konkretnej sprawie ogół warunków, na jakich Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego do sądu wyższej instancji i odwołać sędziego z tego delegowania, może skłaniać do wniosku, że w okresie delegowania sędziowie ci nie są objęci gwarancjami niezawisłości i bezstronności (punkty 74-75 uzasadnienia). Zatem nie może być mowy w tym zakresie o automatyzmie.

Po trzecie wreszcie, Sąd Najwyższy kilkakrotnie wypowiadał się, że brak jest podstaw do uznania ww. wyroku TSUE za samoistną podstawę do wzruszenia prawomocnego przed 16 listopada 2021 r. orzeczenia wydanego przez sąd, w którego składzie zasiadał sędzia delegowany przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie zakwestionowanych w wyroku TSUE przepisów krajowych (zob. postanowienie SN z dnia 16 listopada 2021 r., II KK 484/21, LEX nr 3275919; wyrok SN z dnia 25 listopada 2021 r., II KK 379/20, LEX nr 3328252). TSUE stojąc na straży zgodności prawa krajowego z prawem unijnym nie pozostaje bowiem obojętny na zasadę powagi rzeczy osądzonej (*vide* wyrok TSUE (Wielka Izba) z dnia 24 października 2018 r. w sprawie C-234/17 i powołane tam judykaty).

Reasumując, oczywistym jest, że podniesione przez skarżącego uchybienia nie miały miejsca, a zatem kasacja podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skarżącego D. M. M..

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.